

Mama ma zmartwienie



Mama usiadła przy oknie. Mama ma oczy mokre.
Mama milczy i patrzy w ziemię.
Pewnie ma jakieś zmartwienie...
Zrobiłam dla niej teatrzyk – a ona wcale nie patrzy.
Przyniosłam w złotku orzecha –
a ona się nie uśmiecha.
Usiądę sobie przy mamie, obejmę mamę rękami
i tak jej powiem na uszko:
„Mamusiu, moje jabłuszko!

Mamusiu, moje słońeczko !...”
Mama uśmiechnie się do mnie
i powie: „Moja córeczko...”

Danuta Wawiłow